Ner 177. Piątek 5. Sierpnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. sierpnia. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob Nr. 174. 175. i 176. G. L.)

PP. Dąbrowski i Mogielnicki po 10k., nauczyciele szkolni: Grünberg, Halikowski i Żołyński po 1r., Lipnicki aptekarz 2r., gr. kat proboszcz ks. Korny 2r., miejska kasa w Trębowli 100r., komornik pograniczny Lenczowski 1 dukat, dzierzawca dóbr Chęciński 10r., ks. Sokulski gr. kat. proboszcz 30k., za pośrednictwem łac. probostwa w Czerniełowie, mianowicie pp. ks. Rynkiewicz proboszcz 3r., kooperator Kochlewski 2r., gmina Czerniełów mazowiecki 7r.9k.

Za pośrednictwem obwod. przełożonego w Tarnopolu, mianowicie: trywialna szkoła w Bajkowcach 1r.36k., gminy: Romanówka 82r., Kupczyńce, Jozefówka i Maryanka 32r.35k., Nowiki 6r.27k., Zarubińce 4r.10k., Burkanów 21r.51k., Opryłowce 4r.28k. i żydowska gmina w Tarnopolu 133r. i 1 dukat w złocie — następnie pp. Hipolit Winnicki właściciel dóbr 10r., Erazm Bromirski właściciel dóbr 10r., Zbrożek dzierzawca dóbr 30k., Jezierski mandataryusz 1r.1k., Józef Baczyński dzierzawca dóbr 10k., Kazimierz Grocholski właściciel dóbr 5r., Franciszek Sozański właściciel dóbr 10r., Krzysztofowicz dzierzawca dóbr 10r., Ładmirski dzierzawca dóbr 2r., ks. Jan Doliński i Komarnicki gr. kat. proboszczowie po 3r., Jastrzębski leśniczy 2r., Solarski ekonom i Gawlikowski właściciel gruntu w Białe po 1r., właściciele gruntu: Askenasy 5r., Friedmann 3r., Löwensohn 2r., Stern 1r. i Kłodnicki 2r., Eisenklam dzierzawca propinacyi 2r., dzierzawcy propinacyi: Sass, Parkes i Ingwer razem 6r.30k., Mogilnicki nauczyciel trywialny 2r. i dwaj dzierzawcy propinacyi w Romanówce 5r., młynarz Cebrowski 3r. Za pośrednictwem Tarnopolskiego magistratu, mianowicie: pp. Drzemalik burmistrz 5r., Szczurowski syndyk 2r., Rumannstorfer 1r., Doboszyński asesor i Gabrylewicz sekretarz magistratualny po 40k., Kotowski kasyer miejski i Friedeli pisarz ksiąg gruntowych po 1r., Czubaty kontrolor 1r.20k., praktykańci konceptowi: Jezierski 20k. i Kiernicki 30k., Fiałkowski registrant 20k., Juszkiewicz kancelista 30k., akcesiści: Podwysocki i Milski po 1r., Witkowicki i Floręcki po 20k., Skowroński 16k., kilku mieszkańców Tarnopola 9r.30k.

Urzędnicy Zaleszczyckiego okręgu budownictwa wodnego, mianowicie pp.: Wilhelm Stengel inżynier 5r., elew budownictwa Węgrzynowicz 30k., asystent inżyn. Lutz 3r.20k.; inni urzędnicy 7r.40k.

Za pośrednictwem dominium Lubieńce, mianowicie pp.: Włodzimirz Borkowski właściciel dóbr 10r., Martini mandat. i Kröbel zarządca dóbr po 1r., Wilhelm Pindt poczmistrz 20k., gr. kat. proboszcze: ks. Drozdowski i Sabat po 1r., Szwedzicki, Rośniecki, Łopuszyński i Pogłodowski po 30k., Jak. Szwedzicki 20k., leśniczowie: Franc. Wunder i Michalski po 30k., Alex. Grochowski 20k., Derwota praktykant leśnictwa 20k., ekonomowie: Sluzar 30k., Solecki 10k., Pieściorowski 20k., Wilczyński 30k., gminy: Lubieńce 2r.51k., Dołhołuka 2r.26k., Chromochorb 2r., Stynawa nizna 2r.22k. i wyżna 4r.54k., Synowudzko niżne 2r.30k. i wyżne 4r., Międzybrody 1r., Pobuk 49k., Tyszownicy 36k., Truchanów 32k., szynkarz Gartenberg 5k., urzędnicy c. k. okręg. administracyi w Stryju, mianowicie pp.: kameralny radca i przełożony Andrzej Szuszkiewicz 5r., komisarze: Lenik i Haas po 2r., inspektor podatk. Lubatschik 2r., koncepiści: Scholz i Türk po 1r., oficyał Göttling 30k., asystenci: Kurowski, Kohmann, Tumpach, Terlecki i Jamrozik po 30k., Michał Koniuszecki 20k., rewident obrachukowy Fischer 2r., oficyał Brükner 1r., budowniczy Semler 40k., poborca Jaworski 1r., kontrolor Dworski 30k., oficyał Bogdański 20k., pisarz urzęd. Karchesy 6k., asystenci: Hohenauer i Friedberg po 20k., Macukiewicz praktykant 10k. Urzednicy podatkowi w Stryju, mianowicie pp.: Filip poborca 1r., Rezek kontrolor 40k., Witkowski oficyał 30k., Dubelowski praktykant 10k., Weigner poborca podatk. 1r., Dendel konceptowy praktykant krajowej dyrekcyi finans. 1r., Biciński nadkomisarz 5r.

Gminy: Łotatniki 1r.30k., Kawczykąt 6r., Tejsarów 6r., Pukienicze 4r.45k., Pietniczany 4r.45k., pogran. komornik p. Rudolf Ortyński 2r., Andrzej Hodowany leśniczy 20k., Eliasz Mitkiewicz mandat. 1 dukat., pp. Franciszek Szczepański właściciel dóbr 5r., Józef Nowicki mandat. i Klemens Obertyński dzierzawca po 1r., Golimentowicz 10k. Urzędnicy kołomyjskiego komisaryatu straży finansowej, mianowicie pp.: Franc. Heruth komisarz 2r., inni podrzędni urzędnicy 1r.26k., niektórzy dozorcy straży finans. kameralnej ekonomii w Peczeniżynie 50k.

Urzędnicy kameral. ekonomii w Peczeniżynie, mianowicie pp.: Reicher zarządca 5r., Kowalewski justycyaryusz 4r., Kriwald kastner 1r., pisarz urzęd. Niedzielski 2r.40k., Jaworski 1r., urzędnicy do pomocy: Lach 1r., Jaromecki, Wielogórski i sądowy aktuaryusz Kieta po 30k., słudzy urzęd.: Scholz 1r., Moczulski 40k. i Kaczków 20k., urzędnicy komisaryatu straży finans. w Kossowie 5r.8k., p. Tymoteusz Mochnacki właściciel części dóbr 10r., gr. kat. proboszcze: Profyr Bilinkiewicz 1r.20k. i Bazyli Siokało 1r., gmina Manasterzec 2r., proboszcz Andrzej Koziorski 1r., członkowie gminy Lubatowy 3r.10k., gmina Soroki 7r., gr. kat. proboszcz Kozłowski 1r., gmina Tu-ka 8r., gr. kat. proboszcz Mikoł. Gewicki 2r., dzierzawca dóbr Kajetan Krzysztofowicz 5r., p. Anna Antoniewiczowa właścicielka dóbr 1 dukat, gr. kat. proboszcz Ig. Czomkiewicz 3r., gminy: Winograd 4r.24k., Ostrowiec 1r.43k. i Chwaliboga 24k.

Razem . . . . 2712 r. 37 k. i 6 dukatów

Doliczywszy do tego wykazaną w numerze Gazety 158 sumę . . . 23,492 r. $23^2/_4$ k. następnie 1 rubel śrebrny, 6 rosyjskich półimperyałów i 21 dukatów, wynosi ogółowa suma . . . . . 26,205 r. $^2/_4$ k. m. k. następnie 1 rubel śrebr. 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 30. lipa. Cesarz Jego Mość zabawi, jak słychać, ośm dni w wielkim obozie popisów wojskowych pod Turas.

— W przyszłym roku szkolnym $185^3/_4$ będzie w tutejszym c. k. instytucie politechnicznym zaprowadzona nowa katedra dla budowania maszyn. Namieniony przedmiot naukowy będzie, jak słychać, poruczony znanemu zaszczytnie profesorowi *Schröder* z Karlsruhe.

— W ministeryum handlu zajmują się jak najczynniej ułożeniem handlowego prawa, przeznaczonego dla całego cesarstwa. Jak się okazuje z rezolucyi ministeryalnej, wydanej izbie handlowej w Lincu, zdaje się, że nie tak prędko nastąpi spólne z Niemcami prawo handlu i żeglugi morskiej, ażeby zaspokojenie krajowej potrzeby względem polepszenia tej gałęzi ustawodawstwa, można uczynić zawisłem od porozumienia się z niemieckiemi związkowemi państwami, chociaż nad pogodzeniem tych ustaw ciągle pracują.

— Wytoczony niedawno przed sądem karnym przypadek, przedstawia w szczególniejszem świetle skuteczną czynność c. k. żandarmeryi. Pewien po dwakroć ukarany włóczęga, stawił się tą razą dobrowolnie przed sądem, utrzymując, że mu niepodobna gdziekolwiek schronić się przed czujnością c. k. żandarmeryi.

— Ministeryum handlu oświadczyło na podaną prośbę, że według zasad austr. regulaminu procesów karnych, niewolno przywoływać znawców handlu do pertraktacyi krydy. Ale jeżeliby sądy dla ocenienia jakiego przypadku potrzebowały zasięgnąć zdania znawców rzeczy, wtedy należy do tego znawców handlu przywołać. *(Ll.)*

— 31. lipca. Ministeryum wyznań religijnych i publicznego oświecenia uznało za powszechnie stosowną dla nauki niemieckiego języka w pierwszej klasie wyższej szkoły realnej, wydaną w Pradze (własnym nakładem autora) książkę pod tytułem: „*Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der Mittelschulen*“ przez Bernharda *Scheinpflug*, nauczyciela w niemieckiej wyższej realnej szkole w Pradze, I. część (8vo str. 340, cena 35 kr. m. k.).

— Według urzędowego wykazu liczyła austr. marynarka handlowa wkońcu r. 1852 9519 okrętów o 280,811 beczkach. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 4. sierpnia.)

Obligacye długu państwa 5% $92^1/_8$; $4^1/_2$% $84^5/_8$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 224; z r. 1839 136. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1397. Akcye kolei półn. 2305. Głognickiej kolei żelaznej $871^1/_4$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 765. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Portugalia.

(Izba deputowanych. — Zaraza na winogrona.)

Lizbona, 19. lipca. Izba deputowanych obraduje nad budżetem. W Madeira wzmaga się zaraza na winogrona. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 20. lipca. Dziennik „*Epoca*" donosi, że dnia 27. lipca lub 2. sierpnia ogłoszony będzie w la Granja urzędownie błogosławiony stan J. M. królowej, i że przy tej sposobności odbędą się wielkie festyny.

P. Salamanca złożywszy uszanowanie w la Granja, odjechał do Paryża.

„*Gaceta de Madrid*" ogłasza dekret królewski, według którego przywrócona ma być jeneralna dyrekcya urzędów menniczych, kopalni, zarządu skarbowego itd. Szefem jej mianowano p. Arriban. *(W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy izby wyższej. — Flota w Spithead.)

Londyn, 25. lipca. *Izba wyższa* obradowała dzisiaj znowu nad bilem względem podatku sukcesyjnego. Lord *Derby* podał poprawkę, ażeby bilowi odjęto wszelką moc wsteczną, i trwałość jego ograniczono na czas istnienia podatku od dochodów. Podatek ten bowiem jest nowym dla rolnictwa ciężarem, a poprawka jego (lorda Derby) nie sprzeciwia się w niczem zwykłemu trybowi konstytucyjnemu. Poprawkę odrzucono 102 głosami przeciw 68.

Utrzymują, że J. M. królowa zamierza udać się do Spithead dla przeglądu floty tamtejszej; połączone siły morskie liczą oprócz okrętu „Wellington" o 131 działach, cztery okręta o 101 do 121, ośmnaście o 21 do 91 działach i siedem mniejszych okrętów.

Wojna z Kaframi zupełnie już ustała. Gubernator obwieścił, że nie ma już i najmniejszego śladu insurekcyi. *(W. Z.)*

(Bil o fiakrach przedmiotem rozpraw izby niższej.)

Londyn, 28. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* wszczął mowę Sir R. *Inglis* o wielkim wypadku dziennym, to jest o ucieczce fiakrów Londynu z swych stanowisk. Sądził, że bil o fiakrach postanowił cenę jazdy bez uprzedniego rozpoznania, a taka dowolność, sprzeciwiająca się wszelkim zasadom ekonomii narodowej, ile jemu wiadomo, nie wydarzyła się dotychczas. Komitet izby powinien był według jego zdania rozpoznać słuszność postanowionej ceny jazdy, a nawet teraz jeszcze nie jest do tego zapóźno. Również Mr. *Walpole* przemawiał za fiakrami. Mr. *Fitzroy* (twórca bilu o fiakrach) przypomniał, że także przed teraźniejszym aktem była taksa jazdy, i że zniżenie jej z 8 d. na 6 d. za milę jest zupełnie usprawiedliwione niższą ceną paszy i żywności. Uznaje on jednak przytoczone przez właścicieli fiakrów zażalenie za słuszne, to jest, że się za powracanie próżnym wozem o żadne wynagrodzenie upominać nie mogą. Przestrzeń, śród której są obowiązani według bilu jechać po stałej cenie 8 d. od mili, rozciąga się 6 mil od powszechnego pocztowego urzędu w City. Prawda, że fiakier dostaje się przezto nieraz z strasznego zgiełku starego miasta w ciche regiony ostatnich domów, a nawet aż na wieś, poczem jak okręt z balastem musi próżno powracać. Ale wyznaczać wynagrodzenie za powrót niepodobna, gdyż to zaszkodziłoby nazbyt tym, co za obrębem miasta mieszkają. Jednak jest gotów przestrzeń, śród której taxa jest obowiązująca, ścieśnić klauzulą poprawki na 5 mil w obwodzie głównego urzędu celnego, i już porozumiał się w tej mierze z sekretarzem spraw wewnętrznych, nim namieniony exces nastąpił. *(Abbl. W. Z.)*

(Odpowiedź hrabi Walewskiego na przemowę lorda Aberdeen na uczcie u lorda Majora.)

Na przemowę lorda Aberdeen dnia 23. lipca na uczcie u lorda Majora odrzekł hrabia Walewski w języku francuskim: Serdeczność moi szanowni Panowie, jaka istniała w obopólnych Anglii i Francyi stosunkach, i o której roku zeszłego na tem tu właśnie miejscu z wielką radością wspominałem, polega dziś na nowych podstawach, które ją niezawodnie wzmocnią i stale utrwalą. Szczęśliwe to zdarzenie powinno wszędzie wywołać szczerą radość, zwłaszcza że na przyszłość a nawet już i teraz zapewnia pokój Europie. Jakoż spodziewam się, że w bardzo krótkim czasie twierdzenie to sprawdzi się istotnie." (Żywe oklaski). *(W. Z.)*

Francya.

(Dekret cesarski. — Komisya dla dozorowania stowarzyszeń wzajemnej pomocy u Cesarza Jego Mości. — Wyrok trybunału kasacyjnego w sprawie korespondentów. — Nowy proces polityczny.)

Dekretem cesarskim potwierdzono ugodę zawartą między ministeryum budowli publicznych i pewną liczbą kapitalistów paryskich i londyńskich, którym udzielono stanowczo koncesyę na wybudowanie kolei żelaznej z Reims do Mezieres i Charleville, tudzież kolei żelaznej z Creil do Beauvais.

— Minister spraw wewnętrznych przedstawił Cesarzowi dnia 23. na prywatnem posłuchaniu naczelną komisyę dla zachęcenia i dozorowania stowarzyszeń wzajemnej pomocy. Wiceprezydent Rouher odczytał roczne sprawozdanie, poczem J. M. Cesarz kazał sobie wyjaśnić wszystkie szczegóły co do urządzenia, dotychczasowej działalności itp., chwalił wielce gorliwość komisyi, i nadał sprawozdawcy jej hrabiemu Melun krzyż legii honorowej.

— W zarysie budżetu miasta Paryża na rok 1854 oznaczono sumę $35^1/_2$ milionów franków jako przychód z akcyzy.

— Wyrok wydany przez trybunał kasacyjny po czterogodzinnej naradzie w sprawie korespondentów, którym ze strony trybunału apelacyjnego unieważniono wyrok policyi poprawczej — brzmi następnie:

„Zważywszy, że w takim razie, gdzie idzie o utrzymanie porządku publicznego i powszechny interes może rząd zabierać i otwierać listy powierzone administracyi pocztowej, lecz że według wyraźnego postanowienia w artykule 88. kodexu kryminalnego prawo i obowiązek ten przynależy jedynie tylko sędziom indagacyjnym; zważywszy, że odnoszący się wyrok opiera się właśnie na tych listach, które wbrew postanowieniom artykułu 87 i 88 kodexu kryminalnego z poczty zabrano i otworzono; z tych więc powodów, i bez dalszego rozpoznawania reszty punktów prośby podanej o kasacyę, kasuje i unieważnia trybunał wyrok cesarskiego trybunału w Paryżu, i oddaje całą tę sprawę innemu, później oznaczyć się mającemu trybunałowi apelacyjnemu do rozpoznania wyroku pierwszej instancyi; nakazuje zwrot złożonej kary pieniężnej, i ażeby za po-

---

Ozdoba wioski.

(Przez Washingtona Irvinga.)

(Ciąg dalszy.)

Swoboda obyczajów wiejskich ułatwiła mu z nią zaznajomienia, a powoli znalazł drogę do poufałego obcowania i pochlebiał jej w nierozważny sposób, jak to młodzi oficerowie lubią igrać z prostotą wiejską.

Postępowanie jego nieobudzało ani obawy ani odrazy. Nawet nigdy niemówił o miłości, ale jest sposób wymowniejszy od słów i przenikający serce. Połysk oka, ton mowy, owe tysiączne grzeczności w słowach, w spojrzeniu i czynnościach — wszystko to jest prawdziwą wymową miłości i da się łatwiej czuć i rozumieć jak opisać. Możnaż się więc dziwić, że niebawem ujął to młode, prawe i wrażeniom przystępne serce? Kochała prawie mimo wiedzy, niepomyślała nawet, jaka-to rozrastająca namiętność trawi w niej wszystkie inne myśli i uczucia, lub jakie z tego wynikną skutki. — Nie spoglądała w przyszłość. Gdy byli razem, zajmowały jego spojrzenia i słowa całą jej uwagę; gdy go niebyło, myślała tylko o tem co zaszło między niemi podczas ostatniego widzenia. Przechadzała się w jego towarzystwie po kwiecistych łąkach i zielonych gajach, a on jej pokazywał nowe sceny w naturze, przemawiał do niej językiem wyższego a ukształconego świata, wpajał w jej czystą i tkliwą duszę pojęcie o romantyce i poezyi.

Może nigdy jeszcze namiętność między dwiema osobami płci obojej niebyła czyściejszą, jak tej niewinnej dziewicy. Wspaniała i ujmująca postać młodego wielbiciela i świetność jego ubioru wojskowego zachwyciły najprzód jej oko, ale inne w nim przymioty owładnęły jej serce. Widziała w nim wyższą jakąś istotę, a jej miłość ku niemu równała się ubóstwianiu. Zdołał on bowiem w krótkim czasie obudzić w niej wyższe pojęcia, wznieść jej duszę ku ideałom piękności i wielkości. O różnicy rodu, znaczenia i majątku nigdy niepomyślała, bo obce jej były wszelkie względy społeczne sfery wyższej, a tylko różnica w rozumie, wykształceniu i sposobie zachowania się, jaka zachodziła między jej wielbicielem a codziennem wiejskiem towarzystwem, podnosiła wartość jego w jej oczach i zniewalała ją do niewysłowionego szacunku i najgorętszej miłości.

I on niemniej zachwycał się jej przymiotami, ale namiętność jego powiększona była z uczuciami więcej zmysłowemi. Lekkomyślnie wszedł z nią w stosunek, bo często słyszał, jak koledzy jego chełpili się zdobyczami pasterek wiejskich i zdawało mu się, że tryumfy tego rodzaju są potrzebne dla człowieka światowego. Ale to niestateczne i roztargnione życie wojskowe nie zepsuło jeszcze zbytecznie serca jego, mimowolnie więc zapłonęło od ognia, który sam rozniecił i nim to spostrzegł, był już naprawdę zakochany.

I cóż miał teraz począć? Nagle przedstawiały mu się zwykłe trudności zachodzące w podobnych nierozważnych związkach. Jego stanowisko w społeczeństwie — jego zawisłość od dumnego i nieugiętego ojca — wszystko to niedozwalało mu myśleć o ożenieniu, ale w obec tej niewinności anielskiej, tej czułej i z całą szczerością ufającej mu istoty ustępywały z duszy jego wszelkie niecne myśli, wszelkie nieprawe zamiary.

średnictwem jeneralnego prokuratora zaciągnięto uchwałę niniejszą na marginesie skasowanego wyroku."

— Wkrótce wytoczy się tu nowy proces polityczny; z 22 osób w to wchodzących przytrzymano 11 a 11 umknęło lub zostaje tymczasowo na wolnej stopie. Obwiniono ich 1) o udział w tajnem towarzystwie; 2) o sprowadzanie zakazanych dzienników zagranicznych; 3) o posiadanie broni i amunicyi wojennej; 4) o wystawę obrazów bez upoważnienia; 5) o rozdawanie druków bez otrzymanego na to pozwolenia. *(W. Z.)*

(„Constitutionnel o projekcie porozumienia Rosyi z Turcyą.)

Paryż, 26. lipca. „*Constitutionnel*" podaje następujące domysły:

„Projekt porozumienia mógłby przybyć z Turcyi do Petersburga dopiero 28. b. m., a wrócić znów do Konstantynopola 5. sierpnia. Okazuje się więc ztąd, że urzędowa nota Reszyda-Baszy, która poseł turecki przedłożyć ma J. M. Cesarzowi Rosyi, nie może być żadną miarą oddana przed 15. p. m. Przed schyłkiem sierpnia nie dowiemy się przeto o finalnem załatwieniu rosyjsko-tureckich nieporozumień, jeżli tylko do tego porozumienia się przyjdzie istotnie, negocyacyom w tej mierze nic nie stanie na przeszkodzie, i jeźli J. M. Cesarz Rosyi skłonić się zechce dobrowolnie do jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy."

Upewniają, że w lasku bulońskim przytrzymano osoby uzbrojone, tudzież że nadeszło ze strony lorda Palmerstona ostrzeżenie o spisku na życie Cesarza. *(W. Z.)*

Belgia.

(Adresy gratulacyjne rad prowincyonalnych. — Odpowiedź Króla Jego Mości na adres rady prowincyonalnej z zachodniej Flandryi.)

Wszystkie rady prowincyonalne korzystały z ostatnich swych sesyi dla złożenia J. M. królowi adresu życzliwości z okazyi ożenienia się królewicza następcy tronu. Na podany adres deputacyi rady prowincyonalnej z zachodniej Flandryi dał J. M. król Leopold następującą odpowiedź: „Znamy się już oddawna, minęło bowiem lat 22, odkąd pomiedzy WPanami stanąłem. Czas upłynął szybko, lecz mniejsza o to, kiedy nam tak pomyślne sprowadził skutki. Urośliśmy w coraz większą sławę i znaczenie, a kiedy cały kontynent, począwszy od Sycylii aż do Danii, doznał u siebie zamieszek, Belgia tylko uchroniła się od tej klęski, i spełnia w spokoju swoje zadanie. Ludność nasza zdziwiła świat swoją roztropnością, a dziś odnosi słuszne ztąd korzyści. Położenie nasze tak wewnątrz jak i zewnątrz jest stosunkowo bardzo pomyślne." *(W. Z.)*

(Program podróży Jej cesarzew. Mości Arcyksiężny Maryi Henryki z Wiédnia do Bruxeli.)

Względem przyszłych zaślubin Jej cesarzewicz. Mości Arcyksiężny Maryi Henryki zawierają dzienniki belgijskie jeszcze następujące dalsze szczegóły. Zaślubienie przez prokuracyę, przeznaczone na dzień 14. sierpnia, odbędzie się zapewne w zamkowej kaplicy w Schönbrunie. Dnia 16. uda się dostojna oblubienica w podróż do Belgii. Pierwszy nocleg będzie mieć dnia 16. w Pradze, 17. w Erfurcie, 18. w Frankfurcie, a 19. w Akwisgranie. Dnia 20. sierpnia o jedenastej godzinie przed południem jest spodziewana Jej cesarzew. Mość w Verviers, dokąd naprzeciw niej wyjadą Król Leopold i książę Brabantu. Między trzecią i szóstą godziną wieczór stanie orszak w Bruxeli. Nazajutrz dnia 21. o pierwszej godzinie będzie wykonany przez burmistrza Bruxeli pana de Brouckere cywilny akt zaślubienia. Podczas kościelnej ceremonii zaślubienia w następny dzień będzie celebrował na czele wszystkich biskupów kraju Kardynał-Arcybiskup z Mecheln. Aż do granicy belgijskiej będą Jej cesarzew. Mości towarzyszyć z polecenia Jego c. k. Apost. Mości: Książę Adolf Schwarzenberg jako c. k. komisarz, książę Richard Metternich jako zastępujący najwyższy ochmistrz, hrabiowie Rudolf Wrbna i Apponyi jako szambelanowie, hrabina Clam-Martinitz jako najwyższa ochmistrzyni, tudzież hrabiny Wrbna i Festetics jako damy honorowe. *(Lloyd.)*

Niemce.

(Konferencye celne.)

Berlin, 27. lipca. Teraźniejsze obrady konferencyi celnych tyczą się głównie regulacyi wolnych od wszelkiego podatku składów w znaczniejszych portach morskich, i dopiero po załatwieniu tego dość ważnego przedmiotu przyjść ma do rozpoznania taryfy zjednoczenia celnego. Okazuje się więc ztąd, że doniesienia o osobnych obradach względem propozycyi ze strony Prus podanych, tudzież względem cła od tytoniu itp. były bezzasadne. Co się zaś tyczy rozpoznania pomienionej regulacyi, tedy z wielu stron objawiono już życzenia względem zastosowania jej i do większych portów na rzekach. Zachodzą jednak przy tem trudności mianowicie tego rodzaju, że w braku należytego doświadczenia niepodobna w tej mierze powziąć powszechnych postanowień, i że również trudno przyszłoby utrzymać potrzebną kontrolę. Ostatnia trudność ta mogłaby stanąć też na przeszkodzie zaprowadzeniu wolnych od podatku składów w większych portach morskich. Co zaś do pierwszej, tedy spodziewają się ją uchylić wolnem zjednoczeniem tych portów wewnątrz kraju położonych, w którychby założono składy wolne od celnej opłaty, a mianowicie w Magdeburgu, Kolonii, Frankfurcie n. M., Moguncyi, Mannheim i Ludwigshafen, tudzież w Norymberdze, Regensburgu i w Lindau. *(W. Z.)*

(Wyjazd prezydenta ministrów.)

Monachów, 27. lipca. Dziś rozpoczął prezydent rady ministrów p. von der Pfordten swój sześciu-tygodniowy urlop i opuścił tutejsza stolicę. Urząd spraw wewnętrznych objął na czas nieobecności ministra radzca Stanu baron Pelkhofen. Minister finansów p. Aschenbrenner powrócił już z Reichenhall, gdzie używał kąpieli i objął znowu swoje urzędowanie. *(W. Z.)*

(Przybycie króla Bawaryi do Drezdna. — Uwiadomienie.)

Drezdno, 28. lipca. Jego Mość król Bawaryi przybył tu dziś w południe z Berlina i wysiadł w hotelu saskim.

Ministeryum spraw wewnętrznych uwiadamia, że cesarski rząd francuski w najnowszych czasach znowu wydał rozporządzenie, mocą którego zagranicznym rzemieślnikom i robotnikom wszelkiego rodzaju przejście przez granicę francuską tylko wtedy ma być przyzwolone, gdy udowodnią, że już mają zapewnione zatrudnienie we Francyi, a przytem że posiadają 50 franków w gotówce. *(W. Z.)*

(Pożyczka państwa Oldenburgskiego.)

Oldenburg, 26. lipca. Dzisiejszy dziennik ustaw ogłasza ustawę z dnia 4. lipca, według której z przyzwoleniem sejmu ma

---

Naprożno usiłował uzbroić się w tysiączne haniebne przykłady lekkomyślnych modnisiów, a iskrę szlachetnego uczucia przytłumić w sobie zimnem szyderstwem, z jakiem oni o cnocie kobiet rozprawiali: lecz zbliżywszy się do niej uczuwał natychmiast potęgę tajemniczego, nietykalnego uroku czystości dziewiczej, w którego uświęconej sferze niemoże powstać żadna myśl grzeszna.

Nagłe nadejście rozkazu do dalszego pochodu dla pułku jego pomnożyło trudności położenia i zamięszanie w uczuciach duszy jego. Przez krótki czas był w przykrym stanie niepewności; wahał się uwiadomić ją o tem, aż w wilię dnia wymarszu oznajmił jej tę fatalną nowinę.

Myśl o rozłączeniu się nigdy ją przedtem niezajmowała. Wśród błogich marzeń o szczęśliwości spadła ta wieść na nią jak grom zagniewanego nieba, a uważając wypadek ten za nagły cios zawistnego losu płakała rzewnie jak płacze dziécię, gdy po raz pierwszy rozłącza się z ukochaną matką. On ją przytulił do piersi swoich i całował łzami zroszone lica dziewicy; ona się nieopierała, bo są pewne chwile w życiu, które uświęcają pieszczoty przywiązania. Krew z natury gorąca, widok piękności na pozór tak uległej w objęciach jego, uczucie władzy nad nią i obawa stracenia ją na zawsze, wszystko to razem przytłumiło w nim szlachetniejsze uczucia i ośmielił się z poradą, ażeby porzuciła dom rodziców i miejsce rodzinne i towarzyszyła mu na drodze szczęścia jego.

Niedoświadczony jeszcze w sztuce uwodzenia zadrżał sam na myśl o nikczemności swojej; a zamierzona ofiara jego była tak niewinną, że z początku niezrozumiała co on myśli, ani pojmowała przyczyny, dlaczego miałaby opuścić wioskę rodzinną i skromną strzechę rodziców swoich. Gdy nareszcie jej czysta dusza pojęła to co doradzał, doznała okropnego wrażenia.

Niepłakała — nierobiła mu żadnych wyrzutów i nierzekła ani słowa — ale wzdrygnęła się jak na widok węża; spojźrzała nań wzrokiem trwogi przenikającym głąb duszy i załamując ręce w rozpaczy, jak gdyby szukając obrony uciekła do chaty ojca swego.

Oficer odszedł zmięszany, upokorzony i z żalem w sercu. Niewiadomo coby było wynikło z tej walki uczuć, gdyby zajęcie się blizkim odjazdem niebyło nadało innego obrotu myślom jego. Nowe sceny, nowe rozrywki, inne towarzystwo rozprószyło w nim niebawem wyrzuty serca i zatarły powoli wrażenie pierwszej miłości; a jednak wśród gwaru i zamętu życia żołnierskiego, wśród zabaw i rozrywek z towarzyszami w szyku bojowym, a nawet wśród huku dział na polu bitwy przenosił się nieraz myślą ku scenie wiejskiej spokojności i lubej prostoty, i stawała mu przed oczy obielona chatka, ścieżka wzdłuż śrebrzystego strumyka i owa nadobna dziewica, gdy idąc oparta na jego ramieniu z wyrazem serdecznej czułości, słuchała słodkiej mowy jego.

Cios zadany biédnej dziewczynie zniweczywszy jéj cały świat idealny, był sercu jej bardzo dotkliwy. Widziała odchodzącego kochanka jak gdyby w tryumfie przy odgłosie bębnów i trąb. Rzuciła nań ostatnie spojźrzenie boleści, gdy wschodzące słońce olśniło jego postać, a wietrzyk ranny poruszył pióropusz: niebawem zniknął jej z przedoczu jak chwilowa jasność i zostawił ją w ciemności. Najprzód mdłości i kurcze wstrzęsły jej wątłą budowę ciała, a po nich nastąpił trwały trawiący smutek. Unikała towarzystwa i samotnie odwiedzała miejsca, gdzie najczęściej przebywała z ulubionym.

(Dokończenie nastąpi.)

być zaciągnięta pożyczka aż do sumy 140,000 talarów. Ta pożyczka spłaconą być ma ze środków właściwego księztwa Oldenburg w peryodzie dwudziestu lat zaczynającym się od roku 1860, corocznie przynajmniej w dwudziestej części całej sumy. Bliższe szczegóły względem zaliczek, oprocentowania i spłaty zostaną później ogłoszone. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie względem kontyngensu związkowego.)

Kassel, 26. lipca. *Kassl. Ztg.* z dnia dzisiejszego zawiera względem siły kontyngensu związkowego następujące rozporządzenie z 22. lipca 1853:

Z Bożej łaski My *Fryderyk Wilhelm I.*, książę elektor itd. itd. obwieszczamy niniejszem: Niemieckie zgromadzenie związkowe powzięło na dziewiątem posiedzeniu tegorocznem następującą uchwałę: „O sile wojennej związku i szczególnych jej kontyngensów stanowić mają te same normy, jakie zawierają się w wojennej konstytucyi związkowej, tudzież w wydanych później uchwałach zgromadzenia związkowego. Ze względem jednak na potrzebę powiększenia załogi wojskowej w twierdzach związkowych, podwyższa się też i związkową siłę wojenną łącznie z kompletem i rezerwą o $^1/_6$ prc. ludności związku według ostatniej roku 1842 ustanowionej matrykulacyi.“ Każdy więc, kogo to obchodzi, ma się według tego zachować. Na utwierdzenie czego własnoręczny Nasz podpis z przyciśnięciem pieczęci państwa. Dan w Wilhelmshöhe 22. lipca 1853. *Fryderyk Wilhelm.* Vt. Hassenpflug. Vt. Volmar. Vt. v. Haynau. Vt. v. Baumbach. *(W. Z.)*

Dania.

(Cholera.)

Do dnia 26. lipca wieczór zachorowało w Kopenhadze na cholerę 4000 osób a 2150 umarło; — blisko 30,000 osób opuściło miasto; wiele domów pozamykano a powszechna rozpacz wzrasta. — Mówią nawet o komplikacyi biegunki z żółtą febrą, którą jak słychać, wprowadzono z zachodnich Indyi. Dr. Berg i Dr. Bramson, jedni z najsławniejszych lekarzy w Danii umarli w ostatnich dniach. Strata tych mężów jest w tych czasach podwójnie i wielokrotnie nie do wynagrodzenia. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 2. sierpnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Doniesienie Londyńskiego dziennika *Morning Post*, jakoby propozycye czterech mocarstw dla załatwienia rosyjsko-tureckiego nieporozumienia odeszły w formie ultimatum do Petersburga, jest mylna, jak się dowiadujemy z niezawodnego źródła. Dodać tu jeszcze należy, że odnośne układy gabinetów toczą się nieprzerwanie w nadziei pomyślnego skutku.

Paryż, 1. sierpnia. Likwidacya odbyła się na giełdzie nie bez trudności. Odrzucenie propozycyi względem załatwienia sprawy wschodniej uważają tu za niezawodne. *Constitutionnell* zawiera artykuł o trudności i niebezpieczeństwie nieporozumienia rosyjsko-tureckiego. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. sierpnia. Według doniesień handlowych płacono od 16. do 31. lipca na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.15k.—8r.—7r.48k.—7r.30k.—7r.12k.; żyta 6r.12k.—6r.12k.—5r.48k.—6r.—5r.30k.; jęczmienia 5r.—4r.48k.—4r.30k.—4r.48k.—4r.30k.; owsa 3r.36k.—3r.24k.—3r.12k.—2r.48k.—2r.30k.; kukurudzy 5r.36k.—5r.36k.—5r.6k.—0—0; kartofli w Żurawnie 4r. Za cetnar siana 24k.—48k.—30k.—30k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.20k.—2r.30k.—6r.—4r.30k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.30k.—6r.—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^3/_5$k.—4k.—$3^4/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^3/_5$k. i garniec okowity 1r.2k.—1r.42k.—55k.—1r.—58k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 4. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	5	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	57	9	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	50	92	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. sierpnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	10
Dawano „ „ za 100	„ „	91	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. $91^1/_4$ Augsburg 109 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $108^3/_4$ p. 2. m. Hamburg $80^7/_8$ l. 2. m. Liwurna 109. p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan $108^3/_4$. Marsylia $128^1/_2$ l. Paryż $128^1/_2$ l. Bukareszt 250. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 2. sierpnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 15. Ces. dukatów obrączkowych agio $14^1/_2$. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio $9^1/_4$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Zukotyński Franciszek, z Tworylny. — Wrześniowski Wincenty, ze Złoczowa. — Siemiginowski Jakób, z Torskiego. — Singer Franciszek, z Lubienia. — Uleniecki Wincenty, z Wolicy. Sielecki Jan, z Przemyśla. — Niezabitowski Włodzimierz, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Łączyński Hipolit, do Liska. — Wysogórski Karol, do Żółkwi. — Ulnicki Wincenty, do Wolicy. — Zozański Wincenty, do Grabowiec. — Hoenigsberg Leopold, do Złoczowa. — Podławski Alexander, do Dołhego. — Rokicki Apolinary, do Krakowa. — Turski Kazimierz, c. k. radzca apel., do Stryja.

TEATR.

Dziś: Komedya polska: **„Śluby panieńskie“** czyli **Magnetyzm serca“** i **koncert** Ipanny *Anieli Kłodzińskiej.*

Jutro: na dochód JPanny **L. Doering**, opera niem.: **„Maurer und Schlosser.“**

KRONIKA.

Z Bochni donoszą, że i tamtejszy obwód doznał niestety także dotkliwej klęski elementarnej.

Urodzaje były bardzo piękne i obiecywały najobfitsze żniwo, gdy nagle dnia 10. lipca mocne gradobicie zniszczyło całą okolicę między Dunajcem i Wisłą, która należy do najurodzajniejszej w obwodzie Bocheńskim. W 26 wsiach na przestrzeni blisko czterech mil kwadratowych, stracili mieszkańce cały plon tegoroczny.

Dnia 18. lipca nawiedził grad 20 innych wsi w górach ku granicy obwodu Sandeckiego, która-to szkoda jest tem znaczniejszą, iż dotknęła kilka ubogich gmin, podczas gdy mieszkańce okolicy nadwiślańskiej są więcej zamożni, a przeto łatwiej znieść mogą stratę całorocznego plonu.

W Stróżówce obwodzie Jasielskim wydarzył się następujący okropny wypadek: Z dnia 19. na 20. lipca o godz. 2giej po północy uderzył piorun w mieszkańca tamtejszego Wincentego Hyziaka w chwili, gdy wychodził z pomieszkania do sieni. Żona jego obudzona przeraźliwem wyciem krów wybiegła z izby, zobaczyła leżącego na progu męża, a chcąc go ratować, spostrzegła równocześnie ogień na dachu. Dostawszy się na dach i ugasiwszy ogień pospieszyła znowu z ratunkiem do męża, gdy w tem piorun uderzył powtórnie w martwe już ciało jego, a w tej samej chwili ogarnął płomień całe domostwo. Nieszczęśliwa zdołała ledwie ocalić troje dzieci i dwie krowy. Trup męża i dom cały spłonął ogniem.

Wypadek ten wywarł głębokie wrażenie na mieszkańców Stróżówki, zwłaszcza, że rażony piorunem Hyziak był znanym złodziejem, i mimo że już kilka razy siedział w kryminale, nie porzucił jednak swego ohydnego rzemiosła; przeto też cała wieś uważa to okropne zdarzenie za sąd Boży.

Za staraniem c. k. urzędu obwodowego w Jaśle zaprowadzono w kilkunastu gminach obwodu tamtejszego zakłady dla zaopatrywania niezdolnych do pracy i zarobku ubogich miejscowych, i usunięto w ten sposób żebractwo publiczne. Zakłady takie istnieją już w Szebniu, Nienaszowie, Makowiskach z Porajem i Kobylanami, w Łużny, Woli łużańskiej, w Szalowy, Biesniku, Moszczenicy, Zagórzanach, Siedliskach, w Biesny i Zborowicach i utrzymują się częścią ze składek gmin w gotówce i w naturaliach, częścią z darów księży plebanów i dominiów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*